



G Ł O S

ŚWIĘTEGO

MIKOŁAJA

ISSN 1508-5910

Nr 11 (75)

Miesięcznik Parafii Świętego Mikołaja w Bydgoszczy - Fordonie

Listopad 2004

W numerze:

Patroni Diecezji Bydgoskiej - str. 2 - 3, A czy znacie...? - str. 3, Kościoły naszego dekanatu - str. 4, Religie i wyznania - str. 5, Dla dzieci i młodzieży - str. 6 - 7, Donos z... Częstochowy - str. 8, Wiadomości z Zambii - str. 9, Informacje parafialne - str. 10, Reportaż z wycieczki - str. 11 - 12.

TWÓRCZY ADWENT

**Zegary Kościoła idą inaczej
niż zegary świata.
Przypomina o tym
czas adwentu
rozpoczynający
nowy Rok Kościelny.**

Wypada on w końcówce roku kalendarzowego. Nie jest witany zabawami, ogniami sztucznymi i dźwiękiem fanfar. Zaczyna się dniami ciszy i skupienia, wezwaniem do odwrócenia się od zła, apelem o wzrost wzajemnego szacunku i życzliwości.

Wszystko po to, by przygotować „w sercu” człowieka, czyli w centrum poznania i wolnych decyzji, miejsca dla Boga, ponieważ przychodzi. Rok kościelny rozpoczyna się od przygotowań na Jego przyjęcie.

Adwent zachęca zatem do znalezienia w ciągu dnia kilku chwil, by uspokoić skołataną serce wypowiadając np. słowa psalmu 139: „Sławię Cię, żeś mnie tak cudownie stworzył; godne podziwu są Twoje dzieła i duszę moją znasz do głębi”.

Materialnej zguby szukamy na zewnątrz siebie. Natomiast w głębi serca rozglądamy się za niespełnionymi jeszcze tęsknotami. Adwent zachęca do ich urzeczywistnienia: być bardziej cierpliwym i tolerancyjnym dla innych, pomyśleć o nich życzliwie, uregulować konflikty.



Matka Boska Pięknej Miłości - Patronka Diecezji Bydgoskiej

8 grudnia

Niepokłalane Poczęcie Najświętszej Maryi Panny

8 grudnia przypadła uroczystość Niekpokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny. To jeden z ważniejszych dni w czasie adwentu. Prawda o Niekpokalanym Poczęciu mówi, że Maryja została poczęta bez grzechu pierworodnego ze względu na przyszłe zasługi bycia matką Syna Bożego.

Dogmat o Niekpokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny został ogłoszony przez papieża Piusa IX 8 grudnia 1854 roku, ale powszechna wiara chrześcijan była znacznie starsza, o czym świadczy fakt, że święto to obchodzono już w VII w. na Wschodzie i w VIII w. na Zachodzie.

W czasie objawień w Lourdes w 1858 r. Maryja potwierdziła

ogłoszony za ledwie cztery lata wcześniej dogmat. Bernardcie Soubirous przedstawiła się mówiąc: „Jestem Niekpokalane Poczęcie”.

8 grudnia br. mija 150 rocznica ogłoszenia dogmatu o Niekpokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny. Nowoutworzona Diecezja Bydgoska, decyzją papieża Jana Pawła II, została oddana pod szczególną opiekę Matki Bożej Pięknej Miłości.

Z okazji tego święta Biskup Ordynariusz Jan Tyrawa zaprasza na wspólne dziękczynienie.

X.R.B.



Słowo Biskupa Diecezji Bydgoskiej

Umilowana w Panu Rodzino Diecezjalna.

8 grudnia mija 150 rocznica ogłoszenia przez bł. Piusa IX dogmatu o Niekpokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny. Nowoutworzona Diecezja Bydgoska, decyzją papieża Jana Pawła II została oddana pod szczególną opiekę Matki Bożej Pięknej Miłości. Stąd niech ten dzień w życiu naszych wspólnot parafialnych będzie przeżyty szczególnie uroczystie.

W wymiarze diecezjalnym obchód ten będzie miał miejsce w Katedrze, gdzie wraz z Księżmi Dziekanami będę przewodniczył uroczystej Mszy św. o godz. 18:00. Naszą wspólną modlitwę poprzedzi o godz. 17:15 wykład o Niekpokalanym Poczęciu NMP pani dr Elżbiety Adamiak, adiunkta Wydziału Teologicznego UAM w Poznaniu.

Na tę wspólną modlitwę przed obliczem Matki Bożej Pięknej Miłości, Patronki naszej Diecezji serdecznie Was wszystkich zapraszam.

+ Biskup Jan Tyrawa
Ordynariusz
Diecezji Bydgoskiej

Patroni Diecezji Bydgoskiej

Fundator fary, Jan Kościelecki, wojewoda inowrocławski, starosta bydgoski i malborski, umieścił w ołtarzu głównym jako wotum za zakończoną wojnę trzynastoletnią, podczas której Bydgoszcz była kwaterą główną Kazimierza Jagiellończyka, obraz **Matki Bożej**, zwany „**Beatissimae Mariae Virginis**”. Obraz przedstawia Najświętszą Maryję Pannę w pozycji stojącej, lewą ręką podtrzymuje Ona Dzieciątka Jezus, w prawej zaś dłoni nieco wzniesionej ukazuje rozwiniętą pasową różę. U stóp Madonny leży sierp księżycy rogami skierowany ku górze, z lewej strony obrazu tuż przy postaci Matki Bożej

znajduje się mała, klęcząca postać mężczyzny w renesansowym płaszczu czerwonego koloru, z modlitewnie złożonymi rękami zwracającego się ku Madonnie. Wokół klęczącej postaci wije się banderola z napisem gotyckimi minuskułami: *Mater Dei memento mei*. Nad głową Matki Bożej dwaj aniołowie oburącz unoszą koronę. Całe tło obrazu jest złożone modelowanym ornamentem roślinnym. Postać Matki Bożej okala mandorla z falistych płomieni. W tym obrazie pisze - dając jego artystyczną ocenę - wybitny znawca sztuki prof. Tadeusz Dobrowolski, że, „**jest to najpięk-**

niejsza ze wszystkich znanych polskich podobizn Dziewicy”.

Bł. Michał Kozal, biskup, męczennik (1893-1943). Urodził się w 1893 roku w rodzinie chłopskiej, w Nowym Folwarku pod Krotoszynem. Wyświęcony na kapłana (1918), pracował jako wikariusz, katecheta w Bydgoszczy, ojciec duchowny, a następnie rektor seminarium duchownego w Gnieźnie. 12 czerwca 1939 roku mianowany biskupem pomocniczym we Włocławku. 7 listopada tegoż roku wraz z duchowieństwem został aresztowany przez Niemców i osadzony w więzieniu włocławskim. Następnie internowany w Łądzie nad Wartą.

A czy znacie...?

Od początku listopada praktykę w naszej parafii odbywa ks. diakon Michał Pingot. Jest studentem 6 roku Seminarium Duchownego w Bydgoszczy, pochodzi z parafii pod wezwaniem św. Łukasza W Bydgoszczy.

W tym miesiącu rozpoczął Ksiądz praktykę w naszej parafii. Proszę powiedzieć, na czym polega taka praktyka?

Ks. M.P. - Ta praktyka to nowość wprowadzona na terenie diecezji bydgoskiej przez ks. Wojciecha Szukalskiego, rektora naszego seminarium. W diecezji gnieźnieńskiej i tamtejszym seminarium takich praktyk nie było. Jej celem jest zapoznanie księży diakonów z życiem parafii, z obowiązkami, jakie na nich czekają w przyszłości. Ważnym elementem jest tutaj poznanie pracy w biurze parafialnym oraz specyfiki pracy z młodzieżą i dziećmi.

Proszę powiedzieć, kiedy pojawiła się myśl o tym, aby zostać księdzem?

Ks. M.P. - Każde powołanie jest inne. Ja nigdy wcześniej o nim nie myślałem, nie byłem nawet nigdy ministrantem. Decyzję o wstąpieniu do seminarium podjąłem po zdaniu matury. Przedtem myślałem, jak większość moich kolegów z Technikum Elektrycznego, do którego uczęszczaliśmy, o podjęciu studiów na ATR. Ale po zdaniu egzaminu dojrzałości stwierdziłem, że to za bardzo mnie nie pociąga, że elektryka nie jest dla mnie. I wtedy właśnie pojawiła się myśl o wstąpieniu do seminarium. A te prawdziwe powody, dla których się tam wstępuje odkrywają się dopiero wtedy, gdy się tam już

jest. Trzeba wiedzieć, że 6 lat, które się spędza w seminarium mają służyć rozpoznaniu powołania. Nie jest tak, że wszyscy, którzy tam wstępują zostają kapłanami. Na moim roku studia rozpoczęło 18 osób, do 6 roku dotrwało 8.

Czy nauka i pobyt w seminarium zmieniają człowieka?

Ks. M.P. - Seminarium nie służy temu, aby zmieniać człowieka i jego nastawienie. Właściwie to najważniejsza jest rodzina - mówi się nawet, że to rodzina jest pierwszym seminarium. Powołanie tak naprawdę rodzi się w domu rodzinnym, w kontaktach z rodzicami, rodzeństwem. Powołanie w seminarium ma dojrzewać.

Zbliżają się święta. Proszę opowiedzieć, jak wyglądają one w seminarium?

Ks. M.P. - Mogę opowiedzieć, jak wyglądały w seminarium w Gnieźnie, bo do tej pory tam je przeżywałem, ale myślę, że w seminarium bydgoskim będzie bardzo podobnie. Przed wyjazdem na święta do domów organizowana była wigilia dla wszystkich kleryków, profesorów oraz siostr zakonnych, pracujących w seminarium. Na to spotkanie przybywał ks. Arcybiskup, było wspólne śpiewanie kołęd, prezenty. Istniał również zwyczaj przygotowywania Jasełek przez kleryków z 6 roku. Potem wszyscy wyjeżdżali do domów, z wyjątkiem kleryków z roku 5, którzy w czasie świąt wypełniali posługę w katedrze. Oni to właśnie mieli dodatkową, osobną wigilię z ks. Arcybiskupem. Dodam tylko jeszcze, że na święta Wielka-



nocne do takiej posługi zostawali studenci 4 roku.

Jak Ksiądz czuje się w naszej parafii?

Ks. M.P. - Jestem na etapie poznawania wszystkiego. W tym tygodniu miałem spotkanie z młodzieżą z KSM, jestem również odpowiedzialny za przygotowanie lektorów do promocji, którą otrzymają 5 grudnia z rąk ks. Biskupa w parafii pw. bł. Urszuli Ledóchowskiej. Prowadzę te spotkania od 3 tygodni, ale myślę, że coraz lepiej poznaję młodzież. Myślę, że im dłużej tutaj będę, tym więcej się nauczę. To jest moja trzecia praktyka. Wcześniej byłem na praktyce w parafii pw. bł. Michała Kozala i tam miałem okazję poznać specyfikę pracy kapelana w szpitalu. Bardzo sobie to doświadczenie cenię. Odbywałem również praktykę w parafii pw. św. Stanisława w Nackle.

Dziękuję za rozmowę

W kwietniu 1941 wywieziony do obozu koncentracyjnego w Dachau. Tam wspomagał towarzyszy niedoli i podtrzymywał ich na duchu. Pielęgnując chorych zachorował na tyfus. Zmarł 26 stycznia 1943 roku zabity śmiertelnościami zastrzykiem.

„Niech będzie on jeszcze jednym patronem naszych trudnych czasów, pełnych napięcia, nieprzyjaźni i konfliktów. Niech będzie wobec współczesnych i przyszłych pokoleń świadkiem tego, jak wielka jest moc łaski Pana naszego Jezusa Chrystusa - Tego, który do końca umiłował” - mówił Ojciec Święty Jan Paweł II, ogłaszając w roku 1987 biskupa Michała Kozala błogosławionym. Dzień Patrona obchodzony jest w diecezji 14 czerwca.

W jednym z kazań Michał Kozal mówił: *„Prawdziwą wielkość człowieka mierzy się miarą jego zjednoczenia z Bogiem, mierzy się jego umiejętnością i gorliwością wykonywania planów Bożych. Obiektywnie najwięcej znaczy ten, który nosi w sobie życie Boże i potrafi to życie budzić w innych i doprowadzać do pełnego rozwoju. Wobec tej prawdy nie może ulegać wątpliwości, że kapłan Chrystusowy mocą swego powołania i swej godności kapłańskiej wyrasta ponad zwykłych ludzi, bo Bóg powierza mu najważniejsze zadanie i w tym celu dopuszcza go do najściślejszego zjednoczenia z sobą”*.



Kościoły naszego dekanatu

Zarys historii parafii pw. Matki Bożej Zwycięskiej

Nasza świątynia ma kształt korony i jest ona ukoronowaniem dążeń wielu pokoleń Polaków. Jest wotum za zwycięstwo odniesione w walce z wojującym ateizmem komunistycznym, jest koroną wieńczącą skronie Matki Przenajświętszej i koroną-symbolem królowania Chrystusa pośród wszechświata.

Ks. Jerzy Tworowski

Początek parafii pod wezwaniem Matki Bożej Zwycięskiej przypadł na trudny okres w Polsce. W 1977 roku Prymas Tysiąclecia skierował na trudną placówkę duszpasterską w dzielnicy Bartodzieje ks. Jerzego Tworowskiego. Stworzył on nielegalnie na terenie posesji przy ulicy Bałtyckiej 64 należącej do pana Waleriana Baumgarta kaplicę i punkt katechetyczny.

W listopadzie zostały też podjęte dalsze prace adaptacyjne. Na początku jej jedynym wyposażeniem była turystyczna walizka liturgiczna, którą księdzu podarował ks. Banaszak, rektor Seminarium Polskiego w Paryżu.

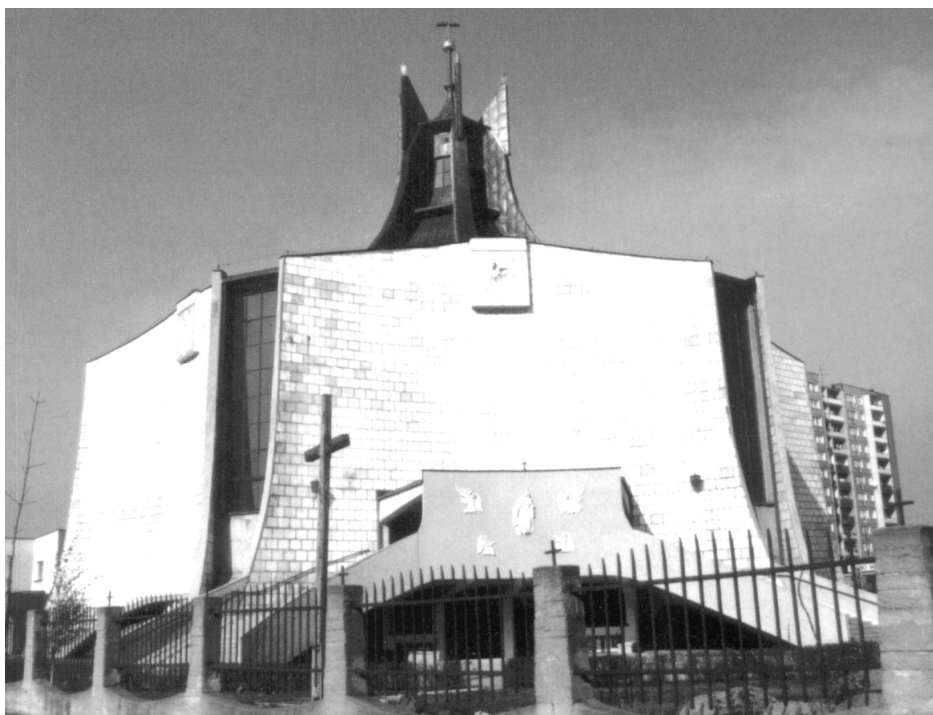
Pierwsza Msza św. w Kaplicy pod wezwaniem św. Kazimierza została odprawiona przez ks. Jerzego Tworowskiego 30 listopada 1977 r. W sprawowaniu eucharystii pomagał ks. Jerzemu ks. Zdzisław Buczkowski - emerytowany kapłan diecezji chełmińskiej. Msze św. odprawiano w dni powszednie o godzinie 8:00 i 18:00, w niedziele i święta o godzinie ósmej, dziesiątej, jedenastej i dwunastej. Tak zaczęła się normalna praca duszpasterska.

Nowa wspólnota obchodzi uroczyscie pierwsze święta Bożego Narodzenia, a 25 grudnia ma miejsce pierwszy chrzest w jej dziejach. 4 marca 1978 r. ma miejsce pierwsza uroczystość odpustowa w parafii. W Uroczystość Trójcy Przenajświętszej - 21 maja 1978 roku - po raz pierwszy w dziejach kaplicy 27 dzieci otrzymało z rąk księdza rektora Pierwszą Komunię Świętą.

18 września nadszedł dzień nawiedzenia Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej. O godzinie 16:30 przybywa Obraz, a wraz z nim bi-

skup Jan Michalski.

Obraz przeniesiono do kaplicy, a ksiądz rektor w imieniu zgromadzonych wiernych przywitał go mówiąc: „Matko Boża nie patrz na warunki w jakich Cię witamy, ale na trud, poświęcenie, ofiary i serce parafian włożone w to przygotowanie”. Następnie mowę w imieniu Kościoła wygłosił ks. biskup Michalski, podkreślając, że wita Obraz Matki Bożej „w nielegalnej kaplicy



legalnego królewicza, polskiego kniazia”. Po uroczystościach powitalnych ks. biskup celebrował uroczystą Mszę świętą. W tym czasie zaczęło się też wielkie ożywienie religijne wokół ośrodka. Z tego też powodu ks. rektor poprosił ks. biskupa o księdza współpracownika. Prośba nie pozostaje bez echa i 1.01.1979 r. pojawia się w kaplicy pierwszy wikariusz ks. Tadeusz Łukaszczyk.

Kardynał Stefan Wyszyński wyraził zgodę na udostępnienie pod budowę nowego kościoła w dzielnicy Skrzetusko-Bartodzieje kamienia z podziemi Bazyliki Gnieźnieńskiej jako kamienia węgielnego. Poświęcił go potem 3 czerwca w Gnieźnie Ojciec Święty Jan Paweł II. 11 kwietnia 1979 r. Wojewoda

Bydgoski podejmuje decyzję o ujęciu w planach budowlanych kościoła w dzielnicy Bartodzieje. We wrześniu władze przeznaczają pod budowę nowego kościoła miejsce przy ulicy Bartosza Głowackiego w rejonie ulicy Kołobrzeskiej. Niebawem też Kuria Metropolitalna otrzymuje od władz informację o terenie, którą podpisał Prezydent Miasta mgr Wincenty Domisz. 19 listopada - pod przewodnictwem biskupa Jana Czeraniaka - ustalono granice nowej, ponad dziesięciotysięcznej parafii między ulicami: Koszalińską, Gajową, Bartosza Głowackiego i Curie-Skłodowskiej. 15 grudnia 1979 roku Prymas Polski erygował kanonicznie

Ośrodek Parafialny pod wezwaniem Matki Bożej Zwycięskiej. Jednocześnie pojawiła się sugestia ks. Prymasa, żeby nowy kościół w dzielnicy Bartodzieje był wotum za zwycięstwo nad komunizmem - stąd nowe wezwanie: Matki Bożej Zwycięskiej.

14.03.1980 r. inż. Aleksander Holas, główny architekt kościoła przygotował plan zagospodarowania przestrzennego terenu i projekt koncepcyjny świątyni. 18 kwietnia ks. biskup Jan Michalski skierował prośbę do władz o zatwierdzenie nowej parafii, co stało się faktem 20.07.1980 r. Z kolei 14 sierpnia tegoż roku kardynał Stefan Wyszyński erygował kanonicznie parafię przy kościele pod wezwaniem Matki Bożej Zwycięskiej. Następnego dnia

(Ciąg dalszy na stronie 9)

Inne religie i wyznania

Nasz Ojciec Święty przez cały swój pontyfikat głosi zasadę ekumenizmu. Ekumenizm jest to ruch we współczesnym chrześcijaństwie, propagujący porozumienie między członkami różnych kościołów chrześcijańskich, przewyciężenie różnic między nimi i mający na celu jednoczenie wszystkich wyznań opartych na nauce Chrystusa. Jego pryncypialną zasadą jest miłość.

W kilku kolejnych numerach „Głosu Świętego Mikołaja” zamieściliśmy skrótowe wiadomości z dziedziny religioznawstwa. Było już o islamie i prawosławiu, dziś trochę o religiach nieco od nas odległych.

Kościół Anglikański

Występuje dość powszechnie w całej Anglii. Utworzony został w 1534 r., gdy Henryk VIII ogłosił niezależność od papieża. Do dziś głową Kościoła Anglikańskiego jest król, który wyznacza arcybiskupa i biskupów. Władza ustawodawcza jest trzyizbowa. Zgromadzenia: biskupi, duchowni, świeccy. Kościół dzieli się na dwie prowincje: Candenbury i York.

Kościół Anglikański uznaje trzy pierwsze sobory i prymat biblii. Odrzuca czyściec, mszę św., kult świętych, celibat. Kościół Anglikański przeniknął do kolonii i dominiów angielskich.

Mormoni

Jest to chrześcijańska grupa religijna założona w USA w 1830 r. przez J. Smitha. Doktryna opiera się na Biblii i Księdze Mormona, łączy elementy religii chrześcijańskiej, judaistycznej i islamskiej. Mormoni wyznają wiarę w objawienia proroków. Smith jest też prorokiem. Uznają chrzest dorosłych i propagują bardzo surową ascezę. Początkowo w tej wspólnotce panowało wielożeństwo. Liczą ponad 1,5 miliona wyznawców, głównie w USA.

Bracia Polscy

Bracia Polscy jest to ruch wyodrębniony z polskich kalwinów, najbardziej radykalny odłam reformacji polskiej (1562 r.). Powstał w czasie, gdy z zachodniej Europy przybywali do Polski liczni uchodźcy prześladowani przez inkwizycję i teologów protestanckich. W 1658 r. uchwałą sejmowa pod karą śmierci przerwała działalność Braci Polskich.

Odrzucali oni dogmat Trójcy św. Ich poglądy były niejednolite. Ruch radykalny głosił zakaz udziału w wojnach, piastowania urzędów, zrzeczenie się majątków, pozbawienie kary śmierci a także pańszczyzny. Bracia Polscy przyczynili się do rozwoju kultury i szkolnictwa, utrzymywali drukarnie, uczelnie. Ich stolicą był najpierw Pińczów, potem Raków, m.in. Akademia Rakowska. Istniały także ruchy religijne: Bracia Czescy, Bracia Morawscy.

Husytyzm

Jest to czeski ruch religijno – społeczny, zapoczątkowany przez Jana Husa. Był on wykładowcą, dziekanem i rektorem Uniwersytetu Praskiego. Ruch skierowany był przeciw władzy papieża, stosunkom feudalnym oraz za-

ležności Czech od Niemiec. Głosił nawrót do pierwotnego życia ewangelicznego, domagał się odebrania władzy świeckiej duchownym, wprowadzenia Komunii pod dwiema postaciami, występował przeciw uciskowi możnowładców zarówno świeckich jak i duchownych. Husa spalono na stosie (1415 r.). Ruch rozpadł się na odłamy. Doprowadziło to do wojen husyckich. Hus jest bohaterem narodowym Czech.

Kalwinizm

Kalwinizm to protestancka doktryna religijna, stworzona przez Jana Kalwina (urodził się w 1509 r. w Noyon w pñ. Francji), z bardzo surową etyką potępiająca np. zabawy, taniec, gry hazardowe, głosząca, że przeznaczenie człowieka jest z góry określone przez Boga. Kalwinizm nie uznaje papieństwa i hierarchii kościelnej, odrzuca kult świętych i obrazów, zakony oraz celibat księży. Praktykuje tylko dwa sakramenty: chrzest i Eucharystię. W kalwinizmie nie ma hierarchii i nie ma urzędów. Gmina jest podstawową komórką i wybiera pomocników: pastorów, doktorów, starszych i diakonów. Instancje kontrolne to: kolegium pastorów i starszych wybranych przez radę miejską.

Judaizm

Judaizm jest religią monoteistyczną, głoszącą wiarę w jednego Boga – Jahwe, życie pośmiertne oraz szczególne posłannictwo Izraela, narodu wybranego, z którym Bóg zawarł przymierze. Judaizm jest oparty o Biblię i Talmud. Istotą religii jest przestrzeganie reguł życia: głównie – obrzezanie, szabat, przepisy pokarmowe, posty. Obrzędy odprawiane są w synagogach, polegają one na czytaniu tory i innych tekstów, na ich wyjaśnianiu i śpiewach. Judaizm nie ma hierarchii, opiera się na autonomii gmin (kahał). Duchowni są rabinami. Historia judaizmu sięga okresu przechodzenia plemion żydowskich z życia koczowniczego w tryb osiadły. Ośrodek centralny Jerozolima. W Izraelu judaizm jest religią państwową, liczy kilkanaście milionów wyznawców.

Zebrat: J.I.





Już Adwent

W Mogilnie i Orchowie

14 listopada w południe, lektory, ministranci i chórek udali się do Ośrodka Sportu i Rekreacji w Mogilnie. Podróż przebiegła bardzo szybko. O godzinie 13:30 większość już pluśkała się w basenie. Największa jednak kolejka ustawiła się do zjeżdżalni. 60 metrowa rura i zjazd do wody wzbudzał wiele emocji. Czas biegł bardzo szybko i o 15:30 trzeba było opuszczać basen. To jednak nie koniec, bo dalsza podróż zmierzała nie do domu do Bydgoszczy, lecz do Orchowa do parafii Chrystusa Dobrego Pasterza, gdzie proboszczem jest ks. Jarosław Kulpiński. Czas biegnie bardzo szybko. To już czarty rok, jak ks. Jarek opuścił parafię św. Mikołaja. Wspólnie z ks. Proboszczem zaplanowaliśmy mecze piłki halowej pomiędzy naszymi parafiami w sali gimnastycznej Gimnazjum w Orchowie. Rozegraliśmy trzy mecze. Pierwszy młodsza grupa ministrantów, drugi starsza oraz trzeci mecz pomiędzy reprezentacją dziewcząt z chóru naszej parafii i w Orchowie. Na czele reprezentacji chórków stanął ks. Jarek i ja. Cóż to była za walka. Coś mi jednak ciągle mówiło, że nasze szanse są niewielkie. Niestety z przykrością muszę stwierdzić, że każdy mecz przegraliśmy. Trochę zmęczeni i rozczarowani udaliśmy się do sali Straży Pożarnej, gdzie parafianie ks. Jarka przygotowali bardzo smaczną zupę grochową i wyśmienite ciasto. Podziękowaliśmy za poczęstunek. Czas jednak biegł bardzo szybko i trzeba było wracać do domu. Powrót do Bydgoszczy miał miejsce ok. 21:30! Zniecierpliwieni rodzice czekali już na nas przed kościołem. Wszyscy zmęczeni, ale jak mierniam zadowoleni biegli szybko do domu. Wszyscy muszą się wyspać. Na drugi dzień trzeba rano biec do szkoły.

Oczekujemy na narodzenie Pana Jezusa

Ciekawe jest nasze życie: dużo w nim niespodzianek i oczekiwań. W domu oczekujemy na dobre jedzenie i nowe markowe ubranie, na przyjscie rodziców z pracy i odwiedziny rodziny, czy też kolegów, albo koleżanek. W szkole czekamy na nauczycieli, którzy swoimi wiadomościami nas ubogacą. W różnych porach roku czekamy na słońce, innym razem na śnieg, czy deszcz.

Może oczekiwać na kogoś, lub na coś jeden człowiek, jedna rodzina, grupa ludzi, a nawet wszyscy mieszkańcy państwa. Cała Polska czeka znowu na przyjazd Ojca Świętego do naszej ojczyzny.

Każde oczekiwanie połączone jest z tęsknotą i nadzieją. Tęsknimy za ludźmi, jeśli ich kochamy. Żyjemy nadzieją, gdy wiemy, że od tych ludzi coś otrzymamy.

W dzisiejszą niedzielę wszyscy ludzie, którzy należą do rodziny Kościoła Pana Jezusa rozpoczną czas oczekiwania. Ten okres nazywamy Adwentem. Ludzie przeżywają różne Adwenty. Najdłuższy rozpoczął się po zerwaniu przyjaźni pierwszych ludzi z Panem Bogiem. Po tym grzechu nieposłuszeństwa Pan Bóg obiecuje, że pośle na ziemię Zbawiciela, który pokona szatana. Izraelici będą na Pana Jezusa czekali 1800 lat. Rodzina Pana Jezusa - Kościół, do którego należymy, bierze udział w Adwencie ponad dwutysięczny raz.

Adwent oznacza przyjscie. W szczególny sposób oczekujemy na przyjscie Pana Jezusa cztery tygodnie przed corocznym Bożym Narodzeniem. Każdego roku Pan Jezus przychodzi, by spełniać nasze oczekiwania. Przychodzenie Pana Jezusa przypomina o miłości do nas i o tym, co robi Jezus dla ludzi, aby ich zbawić.



Specjalny adwentowy wieniec z czterema świecami przypomina nam o tym okresie oczekiwania. Chodzimy z lampionami na Roraty - Mszę św. odprowadzaną rano lub wieczorem, by z Matką Bożą przygotować się na przyjscie Pana Jezusa. **Zapraszam was na Roraty w poniedziałki, wtorki i środy na godzinę 17:00.** Przynieście też ze sobą lampiony. Najlepiej, jeśli je zrobicie razem z rodzicami.

Modlitwa na czas Adwentu: Panie Jezu przeżywamy czas Adwentu. Tęsknimy za Tobą. Chcemy w tym czasie dobrze przygotować się na Twoje przyjscie i narodzenie. Chcemy, by jak mówi poeta: „Twoje narodzenie nie tylko miało miejsce w Betlejem, lecz byś się w nas narodził”.



Konkurs

Narysujcie choinkę. Na niej, zamiast ozdób, napiszcie ile razy byłem na Roratach. Jak zwykle, czekają na was nagrody.

Ks. Waldek





Mamy takie słowa klucze, może nawet „wytrychy”, które pomimo tego, że niosą ze sobą wiele treści. Jednak zbyt często i nieodpowiedzialnie wypowiedane tracą na wartości. Przez takie postępowanie przy-



wiązuje się do nich coraz mniejsze znaczenie. Jednym z takich nad używanych słów jest „kocham”. Odmieniane przez wszystkie przypadki w różnych sytuacjach życiowych, często nadużywane przestaje być poważane nawet wtedy gdy ktoś prawdziwie wyznaje swoją miłość. Chcemy to zmienić!

W ramach przygotowania do Świątecznych Dni Młodzieży w naszej młodzież z naszej parafialnej wspólnoty „Fordon w drodze” udała się do Mogilna na dwudniowe spotkanie. Klasztor w Mogilnie już nieraz był naszym celem stąd powoli czujemy się tam jak w domu. Pierwszego dnia Fordon prawdziwie był w drodze: pielgrzymowaliśmy do odległej o kilka kilometrów Dąbrówki aby tam wziąć udział w uroczystościach ku czci bł. Karoliny Kózkówny, patronki miejscowej kaplicy. Co prawda listopadowa aura nie napawała optymizmem ale mocni duchem pod przewodnictwem ks. Huberta Nowaka dotarliśmy na miejsce ze z modlitwą i śpiewem. Msze św. odpustową

Wybieram Chrystusa

sprawował ks. Radosław Orchowicz. W kazaniu ksiądz Jan przybliżył nam postać bł. Karoliny dając ją nam za wzór postępowania i konsekwencji w życiu codziennym. Postać bł. Karoliny dobrze zdają się odzwierciedlać nadawane jej przez otoczenie określenia: „prawdziwy anioł”, „najpobożniejsza dziewczyna w parafii”, „pierwsza dusza do nieba”. Codzienne życie Karoliny w pełni uzasadniało powyższe określenia.

Bardzo gorliwie uczestniczyła we Mszy św. i tak długo, jak było możliwe, adorowała Jezusa w tabernakulum. Codziennie odmawiała różaniec. Modlitwa ta dostarczała jej wiele wewnętrznej radości. Gorąca miłość ku Bogu ob-

jawiała się w posłuszeństwie Bożym przykazaniom. Była wzorową uczennicą. Ze szczególnym zamiłowaniem uczyła się religii. Znajomość prawd Bożych pogłębiała przez czytanie Pisma Świętego, żywotów świętych oraz innych książek i czasopism religijnych. W pracy była niestrudzona: „robota paliła się jej w rękach” - mówiono. Pomagała rodzicom, pomagała sąsiadom, głównie w pracach polnych, służyła rodzeństwu, między innymi szyjąc dla nich odzienie. Była bardzo wrażliwa na cierpienia drugich, zwłaszcza chorych, którym starała się pomóc na miarę swych możliwości. Swą życzliwością i dobrocią wprowadzała w otoczenie dużo optymizmu i radości. Apostolska działalność Karoliny uzewnętrzniała się w znacznej mierze w działalności grup parafialnych. Były to: Apostolstwo Modlitwy, Bractwo Wstrzemięźliwości, Żywy Różaniec. We wszystkich była jedną z pierwszych zapisanych osób. Dzia-

łała w nich jako zelatorka bądź też w inny podobny sposób. Działalność ta musiała być bardzo owocna, skoro proboszcz Zabawy, ks. Władysław Mendrala, zapewniał, że Karolina była mu prawą ręką w organizowaniu życia parafialnego.

Po Mszy św. zostaliśmy zaproszeni przez mieszkańców na „łyk” herbaty biorąc ze sobą przygotowany wcześniej list od bł. Karoliny. Pokrzepieni dobrym słowem i nie tylko gorącą herbatą wróciliśmy do kaplicy na koncert zespołu Testimonium. W czasie koncertu przybył do ks. Biskup Wojciech Polak. Ks. Biskup wdzięczny za nasz trud i modlitwę ukazał nam męczeństwo bł. Karoliny jak konsekwencję jej życia w Chrystusie.

Ostatnim aktem tego dnia była adoracja Najświętszego sakramentu połączona z nabożeństwem wyboru Chrystusa jako naszego Pana i Zbawiciela. Prowadził je ks. Sławek. Nabożeństwo było oparte przede wszystkim na fragmentach tekstów Ojca Świętego skierowanych do młodych a zapraszających do podjęcia decyzji. Ks. Sławek wskazał na bł. Karolinę jako na wzór konsekwencji w życiu codziennym, gdzie modlitwa zamieniała się w konkretny czyn miłości względem bliźnich. Nie może być tak, że dziś mówię Chrystusowi jesteś moim Panem a jutro znów kłamię „nie odrabiam lekcji, czy nienawidzę kolegi z sąsiedniej klasy. Wybór Chrystusa zobowiązuje. Na koniec nabożeństwa każdy z nas podchodził przed Najświętszy Sakrament i otrzymywał błogosławieństwo. To był bardzo ważny dzień dla nas wszystkich. Powiedzieć Chrystusowi TAK i dotrzymać tego słowa to bardzo zobowiązujące.

Wspólnota „Fordon w drodze”



Kolejny z donosami

O Częstochowie, Jasnej Górze raz jeszcze

We wrześniu br. donosiłem o obrazie Matki Boskiej Częstochowskiej i wtedy obiecałem sobie, że napiszę coś o Częstochowie, toż to religijna stolica Polski. Wypada by turysta, pątnik, globtroter, pielgrzym wiedział coś na temat miasta i regionu do którego już szedł, pewnie pójdzie lub jak niektórzy co chodzili nieskończoną ilość razy i pójdą jeszcze.

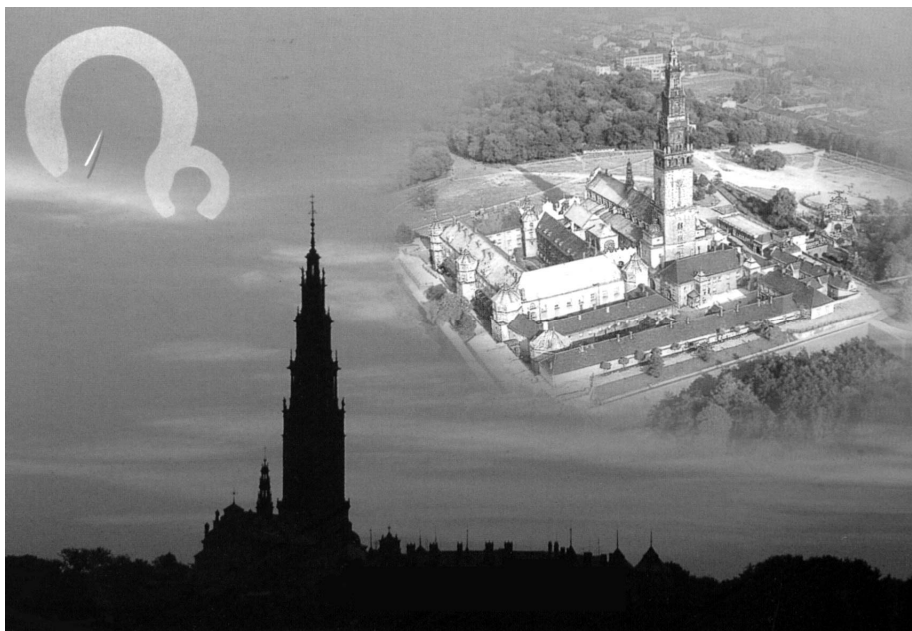
Otóż moi przyjaciele, turyści... z Bożej łaski, nasza Akcja Katolicka 2-krotnie od swego powstania zwiedzała i modliła się przed Świętym Obrazem w czasie wojaży, o czym donosiłem w swoich donosach.

Otóż: Częstochowa, miasto powiatowe (niedawno krótko wojewódzkie) leży nad Wartą, na skraju północnym Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej. Jest ogromnym węzłem przemysłowym (górnictwo i hutnictwo w tym żelaza) i kulturalnym oraz turystycznym (np. teatr, orkiestra symfoniczna, kilka uczelni wyższych). Początkowo (XII w.) były 2 osiedla Stara Częstochowa i (prawa miejskie 1570 r.) i osiedle pod Jasną Górą. Pierwsze zapisane wzmianki to rok 20, a więc za panowania książąt: (nie królów) Kazimierza Sprawiedliwego, Leszka Białego, Władysława III (aż wstyd pisać; Władysławem Laskonogim był zwan, choć jednego z jego następców zwano Płatonogim - widocznie Piastowie większą wagę przykładali do podwozia). Nie będę rozwodził się nad wojną polsko-szwedzką i obroną Częstochowy, (1655), bo dużo lepiej ode mnie zrobił pan Henryk. No czwórkwici-

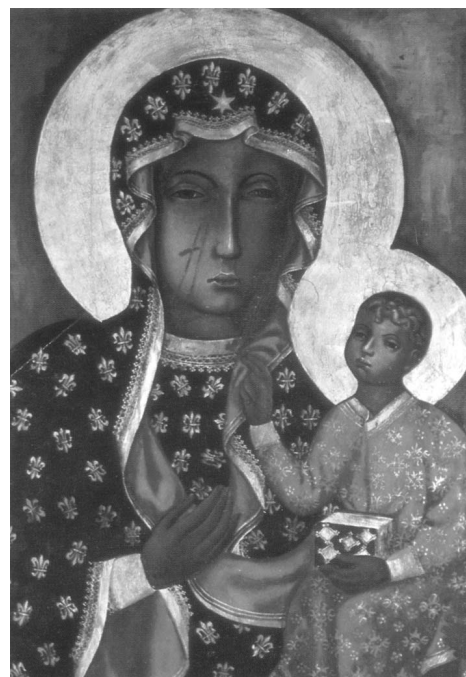
cze z J. Polskiego powiedzcie kto? Dodam, że Szwedzi gdyby byli łepszy to wjechaliby do miasta ulicą Warszawską (może śniegi były odgarnięte, bo pan Henryk podaje, że śniegi i mróz były siarczyste, dlatego pan Babinicz czyt. Kmicic idąc wysadzić kolubrynę musiał kopać się w śniegu).

Od ulicy Warszawskiej plac, a tam katedra zbudowana 1901-27, długo budowali prawie jak u nas filharmonię. Potem kościół św. Zygmunta (XVII w.) - barok i wreszcie Aleja N.M. Panny wiedzie nas do stóp Jasnej Góry.

Teraz o klasztorze O.O. Paulinów, inaczej rezydencji Matki Boskiej Częstochowskiej. Klasztor jest fundacją (1382) księcia Władysława Opolskiego. Istniejący kościół gotycki (1460-63) przebudowano na barokową bazylikę (1690-



93), wieża (1600-20) nadbudowana (1699-1703), 105 m wysokości. Cały zespół klasztorny otoczony jest fortyfikacjami bastionowymi z pocz. XVII w. Wejść do środka można przez 4 bramy, najstarsza Lubomirskich (1723). Wnętrze bazyliki jest barokowe, freski XVII w.



12 ołtarzy (XVIII w. barok i rokoko. Od prawej 3 kaplice. Do bazyliki przylega Kaplica Matki Boskiej Częstochowskiej z poł. XVII w. Ołtarz wczesnobarokowy z hebanu i srebra z obrazem Matki Boskiej.

Drodzy turyści przypomnijcie sobie kościół w Topólnie 20 km na płn. od Fordonu, wystawiony o dziwo też przez O.O. Paulinów - wystrój ten sam. Byliśmy tam.

Obok zakrystii bazyliki skarbiec z cennymi, dziełami sztuki złotniczej - jak twierdzą ci co tam byli za specjalnym zezwoleniem, skarbiec jest przebogaty. Ci co nie byli też twierdzą. W klasztorze: bogato dekorowany (1670 r.) refektarz (sala uroczystych zgromadzeń) biblioteka, drukarnia (jedna z najstarszych w Polsce), sala rycerska. Wśród zabudowań klasztornych renesansowy arsenał broni - ciekawe czy O.O. Paulini mają zezwolenie na posiadanie broni.

Wasz donosiciel J.I.

(Ciąg dalszy ze strony 4)

powierzył też obowiązki proboszcza nowej struktury kościelnej dotychczasowemu księdzu rektorowi.

Aby łączyć fundusze Proboszcz wprowadził zwyczaj comiesięcznych nadzwyczajnych składek na budowę świątyni. Dalej wykonywano czynności duszpasterskie i liturgiczne.

Przystąpiono do budowy świątyni. W ciągu zaledwie dwóch miesięcy w rekordowym tempie zalano wszystkie ławy fundamentowe i stropy świątyni. 17.10.1981 r. do parafii przybył ks. biskup Jan Michalski i na placu przykościelnym w asyście księży koncelebransów i licznie zgromadzonych wiernych odprawił uroczystą Mszę pontyfikalną, podczas której wmurował kamień węgielny i akt erekcyjny kościoła pod wezwaniem Matki Bożej Zwycięskiej.

W lipcu 1982 roku rozpoczęto budowę plebanii. 6.04.1983 r. wznowiono po blisko rocznej przerwie prace przy budowie kościoła. Od 24

kwietnia 1983 r. zbudowano dolną część kościoła i wyprowadzono ściany nośne. W nowym roku - 1984 - prace przy kościele zaczynają się 5 marca i koncentrują się wokół kaplicy dnia codziennego. Równocześnie wierni kontynuują prace przy kościele głównym. Pod koniec 1984 roku ustawiono konstrukcję dachową. 1 czerwca ksiądz proboszcz mógł już odprawić pierwszą Mszę św. w skromnych jeszcze murach nowej świątyni. 10.06.1985 r. parafia przeżyła uroczyste moment zwieńczenia dotychczasowych prac. Właśnie wtedy przybył do Bydgoszczy Prymas Polski kardynał Józef Glemp i w asyście ks. biskupa Jana Nowaka dokonał aktu poświęcenia nowego kościoła.

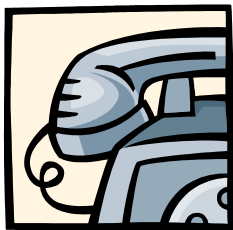
Na Jubileusz 10-lecia parafii przybył ks. biskup Jan Michalski by w nim uczestniczyć. Po Mszy św. dziękczynnej arcybiskup ten dokonał poświęcenia plebanii i udzielił młodzieży sakramentu bierzmowania.



W roku 1988 została urządzona dolna kaplica kościoła. Zbudowano pomieszczenie gospodarcze od strony ulicy Bartosza Głowackiego. W roku 1989 zakupiono i zainstalowano organy elektroniczne oraz kontynuowano prace wykończeniowe.

W latach następnych trwały prace nad upiększaniem i modernizacją świątyni. Obecnie świątynia jest całkowicie wykończona. Proboszczem jest założyciel parafii ksiądz kanonik Jerzy Tworowski.

Katarzyna Wiertelwska



Ks. Wojciech pisze i telefonuje z Zambii

Pozdrawiam serdecznie!

Cieszę się, że Ksiądz się odezwał, bo nie mogłem napisać, gdyż musiałem przeinstalować cały system w komputerze, był jakiś wirus, i zgubiłem przez to wszystkie adresy.

Od przyszłego tygodnia wybieram się na kurs bembu. Pojadę do Kitwe, jest to na północy Zambii, będę mieszkał w seminarium „Redemptoris Mader”, jest to seminarium neokatechumenalne, prowadzi je polski ksiądz.. Będę tam do Świąt Bożego Narodzenia, później po Nowym Roku pojadę jeszcze na jakieś 3 tygodnie i mam nadzieję, że mój bembu będzie trochę lepszy.

Życzę szybkiego powrotu do zdrowia i mam nadzieję, że może w przyszłym roku zobaczymy się w Polsce, bo wybieram się w lutym na urlop. Muszę wcześniej odwiedzić znajomych w Anglii. Mam tam kon-

takt z jednym klubem piłkarskim „Rotherham United”, właśnie przysłali nam komplet profesjonalnych strojów piłkarskich za ponad 1000 funtów i sześć kompletów koszulek piłkarskich ze szkoły katolickiej w Rotherham. Chcę tam jechać i im podziękować a może przy okazji uda się jeszcze coś załatwić.

Poza tym mam jakieś problemy z uchem i z oczami a tutaj niestety takich rzeczy nie da się załatwić, bo czasami to strach iść do lekarza nie mówiąc już o szpitalu. To trochę inna rzeczywistość niż w Europie. Dlatego też lepiej jechać do Polski, żeby wszystkie te sprawy załatwić. Jeszcze raz życzę szybkiego powrotu do pełnej sprawności fizycznej i serdecznie pozdrawiam wszystkich.

Z Panem Bogiem.

Ks. Wojciech

PS

Dzisiaj właśnie przyleciał do nas gość z Polski, mamy na misji bociana, który właśnie dzisiaj się pojawił, tak więc trochę Polski w Zambii.



I N F O R M A C J E P A R A F I A L N E

Sprawy duszpasterskie

1. Zbiórka i wydawanie odzieży w środy w domu katechetycznym od 17:00 do 19:00.
2. **Spowiedź dzieci** przed pierwszym piątkiem miesiąca:
 - w środę i czwartek o godz. 16:45. I tak:
 - w środę (1.12) dla klas III,
 - w czwartek (2.12) dla klasy IV, V.
 - w piątek o godz. 15:45
 - w piątek (3.12) dla klasy VI oraz I gimnazjum. Wszystkie dzieci przyjmują Komunię św. w pierwszy piątek miesiąca na Mszy św. o godz. 17:00.
3. W **pierwszy piątek** o godz. 19:00 Msza św. dla Oazy Rodzin i KSM-u.
4. W ramach przygotowania do bierzmowania zapraszamy:
 - młodzież z Gimnazjum nr 3 i pozostałych na spowiedź o godz. 17:30 i na Mszę św. z nauką o godz. 18:30
 - w poniedziałek (29.11) - klasy II,
 - we wtorek (30.11) - klasy III.
 - młodzież z Gimnazjum nr 1 na spowiedź o godz. 17:30 i na Mszę św. z nauką o godz. 18:30
 - w czwartek (2.12) - klasy III,
 - w piątek (3.12) - klasy II.
5. W sobotę po rannej Mszy św. odwiedzimy chorych.
6. W niedzielę (5.12):
 - po Mszy św. o godz. 8:00 modlitwy Żywego Różańca kobiet i mężczyzn oraz wystawienie Najświętszego Sakramentu,
 - na Mszy św. o godz. 11:00 poświęcenie medalików dzieci klas II,
 - zbiórka do puszek na pomoc dla Katolików na Wschodzie.
7. **Odpust parafialny** Świętego Mikołaja w poniedziałek – 6 grudnia o godz. 18:30. Sumę odpustową odprawi i słowo Boże wygłosi ks. Jarosław Bogacz, Konserwator Diecezjalny Archidiecezji Gnieźnieńskiej.
8. Zebranie rodziców dzieci klas II:
 - w sobotę (11.12) po wieczornej Mszy św. dla rodziców dzieci ze szkoły nr 4,

- w niedzielę (12.12) po Mszy św. o godz. 12:30 dla rodziców dzieci ze szkoły nr 27, 65 i pozostałych.

9. W czwartek (16.12) po wieczornej Mszy św. Apel Jasnogórski, następnie spotkanie Akcji Katolickiej w domu katechetycznym.

Sprawy materialne

1. W listopadzie zebraliśmy ofiary do puszek na nasze dalsze inwestycje i remonty w wysokości 1.716 zł.
2. Został zakupiony zestaw gaśnic przeciwpożarowych dla kościoła i domu katechetycznego.
3. Jeszcze w tym roku planujemy wymienić następne 14 ławek.

Zawarli sakramentalny związek małżeński

Justyna Solińska i Marcin Baronowski
Agnieszka Martenowska i Jan Retkowski
Joanna Kaciska i Radosław Karczewski

Zostali ochrzczeni

Ksawery Ignasia, ur. 11.08.2004 r.
Aleksander Wiśniewski, ur. 16.07.2004 r.
Szymon Piórkowski, ur. 10.08.2004 r.
Mikołaj Jurczenko, ur. 24.06.2004 r.
Patrycja Łukasiewicz, ur. 30.07.2004 r.

Odeszli do wieczności

Bernard Strelau, lat 87 z ul. Fordońskiej
Irena Pioch, lat 60 z ul. Fordońskiej
Józef Jędrzejczyk, lat 75 z ul. Garczyńskiego
Zofia Chabowska, lat 82 z ul. Wyzwolenia
Jan Rudnicki, lat 76 z ul. Mącznej
Zygmunt Głowacki, lat 68 z ul. Mącznej
Andrzej Mrozek, lat 48 z ul. Wolnej
Klemens Szamański, lat 59 z ul. Wyzwolenia
Marianna Michałem, lat 89 z ul. Przemysłowej
Marian Rutkowski, lat 72 z ul. Nad Wisłą

www.mikolaj-bydgoszcz.home.pl



G Ł O S

ŚWIĘTEGO

MIKOŁAJA

Redaguje zespół: Dorota Gabrowska, Arleta Jagodzińska, Krystyna Karpińska, Małgorzata Kaźmierczak, Grzegorz Kołodziej, Marzenna Konzorska, Hanna Łuczak, Katarzyna Wiertelwska, Zbigniew Żurowski.
Ks. Waldemar Krawczak, ks. Sławomir Bednarek. Skład komputerowy: Jerzy Rusiniak.
Asystent kościelny: ks. kan. Roman Buliński, e-mail: r.bulinski@eranet.pl
Adres redakcji: ul. Wyzwolenia 2, 85-790 Bydgoszcz. Tel. 347-15-55.
Wydawca: Parafia Rzymskokatolicka pw. Świętego Mikołaja w Bydgoszczy. mikolaj-bydgoszcz@home.pl

W Mogilnie...

Na basenie



W kolejce do... „rury”

...i w Orchowie



Ty będziesz na bramce!



Występ chóru



Doping opiekunów



Ks. Jarek ze swoją drużyną



Mikołaj FC



Ks. Jarek z żeńską drużyną



Orchowo - Fordon

Ławka rezerwowych



Drużyna starszych ministrantów



Drużyna żeńska z Fordonu

Poczęstunek w remizie



Narada wojenna



Nie pomogły cheerleaderki